

Dziennik Poznański  
1865-1866  
Wszelkie rękopisy  
Dzienn. Pozn. przyjmiano  
nie zwracając się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia  
i Obwieszczenia  
opłacają się  
po 1 arg. 3 fen. od wiersza  
Pojedyncze egzempl.  
sprzedają się po 1 arg. 6 fen.  
w Ekspedycji  
przy Placu Wilhelma. nr. 8  
Listy  
do Redakcji i do Ekspedycji  
winny być  
frankowane.

№ 8

Środa, 11 stycznia 1865.

№ 8

§ Poznań, 10 stycznia. Zwracaliśmy uwagę czytelników naszych na walkę między pismami rosyjskimi o kierunek, jaki wybrać należy dla połączenia Moskwy z morzem Czarnym. Moskowskija Wiedomosti, jak zawsze i we wszystkich ostatnich czasach, dyktatorski głos w tej sprawie sobie przywłaszczony; zdanie ich jest nieomyślne; połączenie Czarnego morza z Moskwą może być tylko przez Kijów, kto naczej sądzi, działa pod wpływem tajemnej intrygi, zdradza interesy narodowości rosyjskiej. Rosya upadnie jeśli Kijów połączy się z Odessą wprzód niżli z Moskwą. Co do Kijowa organ Katkowa szczególną zdradzą drażliwość; lada wzmianka o Kijowie, czemś mogącym stanąć na zawadzie proponowanemu z niechęcią zapalem projektowi, wywoływała natychmiast zapamiętałe pociski, szkalowanie przeciwnika z zupełnym zapominaniem doktorskiej powagi, do jakiej niebrakowało zachcianek. Natomiast wszystkie argumenty sprzyjające protegowanej myśli, chociażby na najfałszywszym opierały się gruncie, były dobre, niezbite, niezaprzeczane i biada temu, kto by się targnął na ich uznaną powagę. Niektóre pisma petersburskie w szczególności St. Pietierburgskija Wiedomosti nie małe za to otrzymały cieżki. Cóż było przyczyną takiej zapamiętałości? Oto obawa, aby Kijów, owa tak zwana „kolebka narodowości rosyjskiej“, nie dał się przeciągnąć ku stronie Warszawy; w gruncie tych wszystkich niby poważnych nauk popartych rozmowami na korzyść linii kijowskiej, w podstawie tych wszystkich patryotycznych filipik moskiewskich dziennika leżało ciągle uczucie wątpliwości, a załogi gwałtownie zagrabiony a tak piękny nabytek jak Ruś południowa da się utrzymać przy narzuconej jedności, gdy ma się otworzyć pole naturalnego rozwoju. Nie troszczono się bynajmniej o to, że najzapamiętalesze wysiłki środków ludzkich nie zdołają zatrzymać tego, co ręką bożą nakreślone zostało, że wszelkie działania w tym celu przedź lub później zmarnowaną pracę i gorzkie owoce złoży w nagrodę pysznemu pracownikowi. Nie naszą rzeczą zaślepionych a témbardziej uporeczywych przekonywać; ufamy, że sama siła rzeczy przedź lub później położy nieprzebytą tamę rozpaczliwym zapędowi; notujemy tylko tę gorączkową drażliwość, jako objaw będący naturalnym wynikiem patologicznego stanu. Stopień wpływu tej drażliwości na zdrowy rozsądek, stopień zaciemniania tegoż, może być niejako miarą choroby i grożącego niebezpieczeństwa. Sam p. Katkow przyznaje, że droga żelazna ekonomicznym interesem kraju służyć powinna, wątpimy, by zaprzeczył, że teraźniejszy stan finansów Rosyi przeważnie nakazuje pomyśleć o zaspokojeniu tych ostatnich, a jednak najmniejszej na nie uwagi nie zwraca, u niego względy polityczne przeważają. Takie np. dowody, że punkta leżące na linii, którą na Kremencuzg poprowadzono, obracają rocznie na jarmarkach sumę 44,758,000 rsr. gdy na linii kijowskiej obrót dochodzi za ledwie 5,891,000 rsr., że opłata od koni i wozów na szosie kijowsko moskiewskiej przynosi rocznie w przecięciu 28 r. 62 1/2 k. sr. od każdej wiorsty, gdy taka sama na szosie moskiewsko charkowskiej dochodzi do 277 r. 89 k. sr. na wiorstę, że większa część zboża z okolic na projektowanej linii z Moskwy do Kijowa położonej sprzedaje się do Białej Rusi, gdy takowe z linii Kremencuzga dąży ku portom czarnomorskim; wszystkie powyższe dowody nie mają najmniejszej wartości w oczach Moskowskija Wiedomosti. Skoro podania urzędowej statystyki przemawiają na korzyść innej linii nie kijowskiej, urzędowa statystyka uważa się za niemogącą służyć za podstawę, bo za niewiarogodną, natomiast wszystko, każdy mniéj lub więcéj interesowany głos pojedynczych osób zastępuje na uwagę, skoro daje się naciągnąć jako dowód popierający proponowany kierunek. Polemika ta zajmująca nas podwójnie, raz, jako dotycząca ważnych interesów Rusi, drugi, jako przedstawiająca na gruncie praktycznym walkę różnych sposobów zapatrywania się Rosyan na interesy ich własne lecz w ścisłym z nami związku będące, trwa jeszcze dotąd w pełnej sile. Kiedy i jak się skończy niewiemy; lecz targanie się moskiewskiej gazety na dane statystyki urzędowej przerwały milczenie w tej sprawie urzędowego dziennika Siewiernaja Poczta; wyjmujemy zeń parę ustępów charakteryzujących doskonale postępowanie organu p. Katkowa w tworzeniu faktów i cyfr na których opiera swoje wywody z góry uznane za niewątpliwe i konieczne.

„Usuwamy się ciągle,“ powiada dziennik urzędowy, „od udziału w polemice między stronnikami linii moskiewsko charkowskiej i moskiewsko kijowskiej mających ku Czarnemu morzu prowadzić. Lecz nie możemy nie wspomnieć o różnym sposobie postępowania z tąd i owąd strony. Prosimy czytelników naszych zadać sobie pytanie: dla czego rozdrażnienie, gniew i podejrzenia, pretensya do nieomyślności swego poglądu a tłumaczenie cudzych przekonań ukrytymi motywami objawia się głównie z jednej strony? Heż to retoryki i żółci wypotrzebowano na korzyść Kijowa! Wykryto, czy wymyślono obszerny spiszek przeciw jego złotemu kopułom uknuty. W jego interesie zapomniano o dawnym przysłowiu: Kto się gniewa ten nie ma słusznosci. Dla niego zmonopolizowano zdrowy rozsądek i uczucia patryotyczne. Nie sądzimy, by komukolwiek bądź w Rosyi przysługiwało prawo ogłaszania siebie zawsze i wszędzie ex cathedra obrońcą i krzewicielem prawdy, a w braku dokumentów zastępowania ich odważnie znaną arya Don Bazylego. Przejdźmy do urzędowej statystyki. Nie uważamy danych jej za nieomyślne, lecz te, które przedstawiamy publiczności, mają mniéj więcéj taki stopień pewności, jaki niezbędnym est dla wniosków ogólnych. Faktów tych nie nagromadzono

dla pewnego celu, pod wpływem pewnej myśli. Wzięto je w takim stanie, w jakim były zebrane dla rozmaitych celów i dla poparcia rozwoju rozmaitych myśli. Nie zakreślaliśmy na mapie idealnej strefy na 50 lub 100 wiorst szerokiej; nie zastósowywaliśmy do niej średniej ilości zaludnienia na kwadratową wiorstę; nie włączaliśmy do niej i nie wyłączaliśmy wedle naszego widzimisię tego lub owego miasta lub fabrycznego zakładu. Nie wliczaliśmy gęstości zaludnienia, opierając się w jednym razie na średniej liczbie ludności w gubernii całej, a w drugim na średniej liczbie ludności tego lub owego powiatu; nie określaliśmy produktyjnych sił jednego i tegoż samego powiatu wspólnego obu liniom, rozmaitym dla każdej z nich sposobem; nie zaliczaliśmy do stałej ludności Kijowa, z jednej strony, czasowo przebywających w nim pielgrzymów, a jednocześnie z drugiej, nie wyłączaliśmy z liczby ludności Charkowa i Połtawy ludności na jarmarki tam przybywającej. Te środki polemicznej statystyki pozostawiamy tym, co ich potrzebują.“

Nie myślimy tu z dziennikiem Siewiernaja Poczta bronić cyfr dostarczonych przez urzędową statystykę rosyjską, nie mieliśmy też na celu dowieść, że Moskowskija Wiedomosti zdolni są wszystko przekreślać i wszystko naciągać, byle tylko swego dopiąć; ci co je znają, aż nadto o tém przekonani. Chcieliśmy tylko powiedzieć, że nieprzyjaciel fałszem wojujący straszny nie jest, chociażby miał na zawołanie wszystkie środki administracyjne i rządowe oraz wszelką gotowość do najniemoralniejszego nawet ich użycia dla dopięcia swego celu, że środki te jakkolwiek potężną stanowią siłę, naturalnego rzeczą porządku odmienić nie zdołają. Mogą one rozwój jego na czas jakiś powstrzymać, zatamować, lecz doprowadzić w końcu muszą do runięcia sztucznej budowy.

Obawiają się Moskowskija Wiedomosti, że połączenie Kijowa z Warszawą nową doda siły ciężeniu Rusi ku Polsce, wołają nawet, że każde połączenie dwóch punktów w niej położonych przed związaniem jednego z nich z Moskwą do tegoż doprowadzi skutku. Zgadamy się tu w zupełności z organem p. Katkowa, lecz mocno wątpimy, aby połączenie Kijowa z Moskwą znieść zdołało i w przeciwną skierować stronę sympaty Rusi. Wołacie: to kolebka nasza, to krew z krwi i kość z kości naszej a ciągle się obawiacie, że umknie się wam, skoro jej wolność pozostawicie. Mówicie: to lud jest tenże, co i nad Wołgą, a gdy przyjdziecie doń, skarczyć się, że pierwszemu lepszemu przedź niżli wam uwierzy. To wpływ polskiej propagandy i intrygi, powiadacie, a przecież od stu prawie lat gospodarzycie, jak chcecie; wieszacie, wygnajcie, pozbawiacie majątku, przesiedlacie, nauczacie swobodnie czego i jak chcecie; stanowicie prawa jakie się podoba, i wykonywacie je nie krpując się niczem a koniec końców przyznajecie że ta siła jakoś nie słabnie lecz wzmacnia się, na każdym kroku widzicie działanie jej, ciągle się jej obawiacie. To co ostateczną miałoby być jej zagładą; owo chłopomańskie ukraińfilstwo, które zaiste nie mało zamętu przyczyniło, i ono także przeciwko wam się obraca. Czyż się dotąd przekonać nie możecie tyloletniém doświadczeniem, że siła ta, z którą walczycie, nie z zewnątrz przychodzi, że ona wyrasta pod stopami waszemi z ziemi, którą deptacie? Myślicie, że zdołacie powstrzymać przed jej naturalny, łącząc żelaznymi więzy jedną stolicę z drugą. Daremne wysiłki; oddzielcie Ruś od Polski podwójnym murem chińskim, połączcie ją z Moskwą potrójną linią dróg żelaznych, nie potraficie przez to zmienić ani usposobień ludu, ani wspólności długowiecznych dziejów. Możecie zniszczyć do szczeru całą klasę społeczeństwa będącą najwybitniejszym wyrazem jedności; lecz ci, co jej miejsce zastąpią, sługami waszemi nie będą; gdyż pola i łąki, rzeki i mogiły, pieśni i podania ludu, usposobienia jego i zwyczaje będą wiecznie „propagować“ zniechęconą przez was a niespożyta „intrygę.“ Rzucacie się, jak chcecie; możecie na chwilę zamącić, ale na hańbę waszą i pracy waszej prawda w końcu jak oliwa wypłynie. Kto jej zaufa i na niej buduje, spokojnym być może.

NPan raczył prokuratora dr. Krätziga w Królewcu mianować prokuratorem naczelnym przy sądzie apelacyjnym bydgoskim.

× Berliu, 9 stycznia. Dzienniki poufne zajmują się bliższym otwarciem sejmu pruskiego. Kreuzzeitung mniema że walkę wbrew przeciwnym sobie opinii należy rozstrzygnąć; koncesye nie mogą jej odroczyć. Dziś w południe pod przewodnictwem samego króla odbyło się posiedzenie rady stanu, w którym książę następcę tronu wziął udział.

Naczelnik prokurator wniósł o kasację wyroku w sprawie przeciw rodakom naszym toczoną przed sądem stanu. Rokowania mają nastąpić w maju.

Niedawno temu naczelnik trybunału berliński wydał wyrok, wedle którego także rozstrzygnięcia sądowe mają być uważane za „postanowienia władzy“ w myśl § 101 kodeksu karnego. Ma się to wykazywać z brzmienia i sensu prawa oraz ze znaczenia pojęcia „władzy“. Wyrok sądowy, powiada orzeczenie trybunału, tworzy stan pozytywny, któremu należy się posłuszeństwo. Trybunał nie orzeka, czy także rozporządzenia instygatoryi mają być uważane za rozporządzenia władzy w sensie paragrafu wspomnianego.

KRÓLESTWO POLSKIE.  
Warszawa, 7 stycznia. Dzień. Warsz. ogłosił temi

dniami rozkaz od zarządu cywilnego Królestwa Polskiego, zawierający dymisy i mianowania urzędników w rozmaitych gałęziach administracji krajowej, z którego najoczywściej się okazuje, jak systematycznie rząd rosyjski dąży do zmoskalenia zarządu cywilnego Kongresówki. Z długiego szeregu wymienionych w rozkazie nazwisk, wymieniamy co ważniejsze. Nasamprzód powtarza rozkaz uwolnienie z obowiązków dyrektora wydziału oświecenia hr. Zygmunta Wielopolskiego i przeznaczenie go do pozostawania przy namiestniku hr. Bergu. Dalej mianowany pomocnik kuratora okręgu naukowego kijowskiego, rzeczywisty radca stanu, Michniewicz, dyrektorem wydziału oświecenia wydziału publicznego w Królestwie Polskiem. Zostający w korpucie inżynierów w randze wojennego kapitana inżynierów, a obecnie uwolniony na własne żądanie, z rangą asesora kolegijskiego, Wrześniowski, i pośrednik polubowny gubernii nowogrodzkiej, dymisyonowany kapitan lejtnant Zolotilo, przeznaczeni zostają do sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, pierwszy na urzędnika do szczególnych poruczeń klasy VII, a ostatni na urzędnika nadliczbowego, z wydelegowaniem do zatrudnień w komitecie urządzającym w Królestwie. Kandydaci moskiewskiego uniwersytetu, Jan Turbin i Bazyl Glebow, i zostający w wydziale ziemskim ministerium spraw wewnętrznych, registrator kolegijski, Bazyl Iwanow, przeznaczeni zostają do sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego na urzędników nadliczbowych, z wydelegowaniem do zatrudnień w komitecie urządzającym w Królestwie. Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą: sekretarz stanu, stały członek rady stanu Królestwa Polskiego, rzeczywisty radca stanu Enoch, na miesiąc 6.

Przez postanowienia rady administracyjnej Królestwa mianowani: W wydziale komisji rządowej oświecenia publicznego, wykładający w carskiej szkole prawa, rzeczywisty radca stanu, Apollon Popow, dyrektorem szkół dyrekcji naukowej płockiej; pomocnik inspektora klas a zarazem bibliotekarz w carskiej szkole prawa, Włodzimierz Zucharow, p. o. dyrektora szkół dyrekcji naukowej łomżyńskiej; starszy cenzor w warszawskim komitecie cenzury, doktor filozofii, Wilhelm Fecht, inspektorem szkół miasta Warszawy; b. starszy nauczyciel gimnazjum 2 w Odessie, Aleksander Waldo, starszym cenzorem w warszawskim komitecie cenzury; nauczyciel nadetatowy gimnazjum 2 w St. Petersburgu Mikołaj Awenarius, p. o. inspektora instytutu Aleksandryjsko-maryjskiego wychowania pańien w Warszawie; kasyer i bibliotekarz carskiego ogrodu botanicznego, Ernest von Berg, p. o. dyrektora szkół dyrekcji naukowej łódzkiej; młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, Paweł Lachmanowicz, starszym cenzorem tegoż komitetu; nauczyciel gimnazjum w Siedlcach, Andrzej Bezcenny, inspektorem szkoły powiatowej w Łowiczu.

Listy otrzymane z różnych stron ziem polskich pod rządem rosyjskim są wyrazem bardzo smutnego stanu rzeczy. Powtarzamy tu z nich za Czasem niektóre szczegóły mogące posłużyć do charakterystyki stosunków tutejszych. Wiadomo, jak bardzo chodziło rządowi rosyjskiemu, ażeby skłonić szlachtę ziem zabranych do podania niby dobrowolnego adresu wypierającego się polskości i wysłania z nimi delegacyi do Petersburga. Inicyatywę w zbieraniu podpisów przyjęli z natchnienia rządowego, które jak wiadomo jest tam rozkazem przymusowym, w gubernii kijowskiej marszałek gubernski Horwat, na Wołyniu p. Andrzej Grabianka. Otóż pewną jest rzeczą, że pomimo tego nie przyszło dotychczas do skutku na Wołyniu wysłanie delegacyi, a na Podolu nawet i adresu żadnego nie podpisywano, z powodu, że nikt zbierania podpisów podjąć się nie chciał. Sekwestr i zabór ruchomości po skazanych i wywiezionych odbywa się z największą surowością. Zabierają z domów wszystko, aż do bielizny, sukien, i najmniejszych drobiazgów i mało co powiedzie się ocalić od takowego zaboru, reklamacyom pozostałej rodziny. Ostatniemi czasy wywieziony został w głąb Moskwy z majątku swego Szolodko, a z powiatu Braclawskiego ekonomista, Józef Gluziński. Znany on jest w świecie literackim z kilku dzieł treści gospodarczej, oddzielnie wydanych, jakoteż z mnogich artykułów, w Gazecie Rólniczej, wychodzącej w Warszawie. Był już starzec, pracujący w cichém odosobnieniu w zawodzie swoim i nie mieszący się bynajmniej w sprawy polityczne. Podobno tylko dalekie pokrewieństwo z pewną osobą nie miłą rządowi rosyjskiemu, biorącą udział w ostatnich ruchach, spowodowało tak surowe obejście się z niepoczynującym się do żadnej winy starcem. Wywieziono go zaraz nazajutrz po pogrzebie syna jego Piotra, który aresztowany wraz z ojcem, cierpiący od dłuższego czasu na chorobę piersiową, umarł jeszcze tego samego dnia po aresztowaniu, doznawszy wzruszenia, które śmierć przyspieszyło.

W Lubelskiem w skutek ucieczki z więzienia Parady, właścianina z ordynacyi Zamoyskiej, znanego dowódcy kosynierów powstańczych, który uszedł z więzienia z dwoma innymi towarzyszami, aresztowano głównie w Lublinie przeszło osmdziesiąciu mężczyzn i czternaście kobiet. Między aresztowanymi wymieniamy p. Dąbrowską właścicielkę apteki w Lublinie.

Biskup unicki dycezyi chełmskiej pozostaje pod formalną strażą w swém pomieszkaniu. Rząd rosyjski zamierza go podobno innym zastąpić kandydatem.

§ Wileński Wiestnik donosi o założeniu w Kownie bractwa pod wezwaniem ś. Mikołaja; Murawiew ojciec jest



jego honorowym kuratorem, Siemaszko honorowym prezesem, Aleksander, biskup kowieński, prezesem czynnym, Murawiew syn jego zastępcą, a wszystkie znakomitości urzędowe członkami. Patron obrany przez bractwo, imiona członków jego dostatecznie wskazują czem będzie. Uroczystość zawiązania jego z niezwykłym odbyła się przepychem, postanowiono prosić wszystkich metropolitów Rosji o błogosławieństwo dlań, a obecność siły zbrojnej przy tym akcie wskazuje, że żartować nie myślą tu wcale.

### AUSTRYA.

Wiedeń, 9 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej odczytano komunikacją ministra Szmerlinga, wedle której cesarz przyjął adres izby i rozkazał o tym izbie donieść.

### FRANCYA.

± Paryż, 6 stycznia. Od pewnego czasu sprawy bieżące odwróciły naszą uwagę od Włoch, co tém bardziej było poniekąd usprawiedliwionem, że po rozprawach nad konwencją, po przytłumieniu powstania furlańskiego, tak rząd króla Wiktora Emanuela, jako i naród włoski potrzebowali się zająć gospodarstwem wewnętrznem, dla tego, aby w danym razie mieć dosyć środków, by godnie odpowiedzieć programowi jednności Włoch. Raport ministra finansów przedstawiony królowi na dniu 31 grudnia, daje nam prawo powitać naród włoski na drodze ofiary i poświęceń, któren jedynie do pożądanego może doprowadzić celu. Gotowość Włoch w przyjęciu w pomoc zagrożonym finansom państwa, jest rzeczywiście manifestacją naradową. P. Sella w raporcie swoim oświadcza, że Włochy najlepsze złożyły świadektwo „swój wiary w przyszłość, zaufania dla monarchy, niezłomnego postanowienia podtrzymania honoru narodowego i gotowości niesienia największych ofiar dla urzeczywistnienia przeznaczeń narodu.“ Przykład, jak to donosiliśmy, dany był przez króla, a wszystkie niemal gminy poszły za przykładem króla „zaczynając człowieka“. Przed dniem 15 grudnia pięć szóstych podatku za rok 1865, było już w kasach rządowych. Fakt, który przewyższył oczekiwania wszystkich jest najlepszą odpowiedzią na okrzyki zwątpienia, rozgłaszane przez nieprzychylnych jednności włoskiej. Naród zrozumiał ważność chwili i bez wahania interes prywatny złożył na ołtarzu ojczyzny; tém większego godne poszanowania, iż niektóre gminy nie mając gotowizny rozporządzałnej, nie wahały się zaciągnąć pożyczki, na wysokie procenta, byle tylko nikt nie miał prawa ich podejrzewać, iż ofiara nie była dla nich prawem. Przykład to budujący bodaj jak najwięcej znalazł naśladowania.

Gazeta urzędowa turyńska i dziennik Italic stanowiąc zaprzeczają pogłosce wydrukowanej w Mémorial diplomatique, o rozmowie wielkiego znaczenia politycznego barona Malaret i La Marmory; rozmowa ta rzeczywiście miejsca mieć nie mogła, gdyż p. Malaret dziś zaledwo Paryż opuszcza, opatrzone instrukcjami w szczególności, jak się ma w obecysytuacji przez encyklikę z d. 8 grudnia stworzonej, zachować. Wpływ jakim ulega Mémorial, wiadome są wielu; nie dziwimy się wcale, że w Wiedniu życzonoby bardzo, ażeby podobna pogłoska prawdą być mogła, gorące życzenia gabinetu wiedeńskiego z nad Dunaju przeniosły się nad Sekwanę, odbiły się w artykule pamiętnika dyplomatycznego.

W Neapolu szczególną zwraca uwagę na siebie polemika jaką w Independentie wywiązała się między kardynałem Andrea i korespondentem dziennika Temps p. Erda. Ten ostatni na dowód prawdziwości wniosków swoich o przychylniejszą się kardynała do jednności włoskiej i owych słów znaczących, które miały wyjść z ust księcia kościoła: „Że tylko osobiste Piusa IX stoi na przeszkodzie załatwieniu kwestyi rzymskiej“ przytacza okoliczności, które rozmowy podobne wywołać mogły i obowiązują się postawić świadków, co tę rozmowę mieli słyszeć, słowem nie ustępuje ani kroku, pomimo protestacji kardynała i jakby umyślnie drażni go, wywołując wypowiedzenie się co do dogmatu. Podajemy fakt sam powstrzymując się od wszelkich wniosków z naszej strony, gdyż nie chcemy brać na siebie odpowiedzialności, o utworzeniu kościoła narodoego we Włoszech, o odszczepieniu się od Rzymu i t. p. i wiadomości że wszedł miar zatrwających, gdyż papież, to niezwykajny książę, on może Rzym opuścić, ale kędy nogą stąpi, tam świat się przechylać musi; a co na tém Włochy wygrają?

Wiadomości otrzymane z Ameryki, wcale dla Południowców nie są przychylnie. Sherman, zniszczył ogromne składy bawelny wartości 30 milionów dolarów, wziął Wilmington i już zapewne jest w posiadaniu Savannah, ostatni przeto port Południowców dostał się w ręce Północnych, odcięci od morza, długie walki prowadzić nie będą w stanie. Jenerał Leo wydał odezwę do kongresu w Richmond, że jedyną nadzieją ratunku byłoby uwolnienie murzynów i powołanie ich do broni. Krok jednak podobny nie może być przez kongres aprobowany, bo obala przyczynę wojny i jej powód. Jeżeli południowcy mają dobrowolnie znieść niewolniczo, to jakże wytłómaczyć tyle krwi wylanęj, kraj cały zniszczony, miasta i wieś popalone. Dom p. Schröder i Sp. otrzymał gotowiznę z Richmondu dla rozplaty za kwartał ubiegły i na pokrycie części indemnizacji pożyczki. Na giełdzie krążyły pogłoski, że to ostatnia już przesyłka.

Druk „Życia Cezara“ jest już ukończony, lecz puszczenie w obieg tego dzieła zostało powstrzymane przez koronowanego autora, z powodu przekładu niemieckiego, który jednocześnie ma być wydany.

Z Tunisu, otrzymano wiadomości, przez Livorno, bardzo zatrwające; podług nich cały kraj jest w otwartym rokoszu; bęj tunetański po dwa kroć był przez rokoszan pobity. Wiadomość ta potrzebuje sprawdzenia.

Kortezy portugalskie dnia 2 stycznia otwarto; szczegóły otwarcia dotychczas nie są wiadome.

± Paryż, 7 stycznia. W okólniku swym z dnia 1 stycznia p. Barochę zawiadamiał biskupów francuskich, że Rada Stanu ma sobie przedstawiony projekt dekretu, pozwalający publikacji tej części encykliki z dnia 8 grudnia, w której za-

wiera się ogłoszenie jubileuszu na rok 1865. Monitor dzisiejszy ogłosił dekret przez ministra wyznań zapowiedziany; na mocy dekretu tego będą ogłoszone te tylko ustępy z manifestu Ojca s., które się ściągają do jubileuszu, w f rmie zwycięzajnej, z pominięciem wyrażen i uwag, które rząd za przeciwnie prawom i konstytucyi francuskiej uważa, a które mogłyby krępować swobody, zasady i maksymy kościoła gallikańskiego. Dekret ten ratuje duchowieństwo francuskie, a przynajmniej znaczną część jego, z nazbyt trudnego położenia, dobrowolnego wyboru między posłuszeństwem winąem dla Stolicy Apostolskiej i poszanowaniem konstytucyi krajowej.

Rząd nareszcie zgodził się na poddanie kwestyi banku pod roztrząsanie. Oddawna już dzienniki nawet umiarkowane domagały się tego, na czele ich stała Patrie, jak powiadają ludzie świadomi, instygowana ze sfer bardzo wysokich; pomimo bowiem kilkakrotnych zaprzeczeń Constitutionnela, stale utrzymywała że reforma banku jest na porządku dziennym. Instytucja banku sama wzięła inicjatywę w tej kwestyi, która bezpośrednio jej organizacji dotyka, podając prośbę do cesarza celem zarządzenia badań, co mogło spowodować powtarzające się zbyt często przełomy w świecie finansowym i przemysłowym. Wątpliwem jest jednak, ażeby badania te mogły do czegoś stanowczego doprowadzić, przyczyna leży w monopolu. Bank z tego monopolu korzysta, trudno przeto przypuścić, ażeby chciał dobrowolnie wyrzec się swych zysków i ich źródła. Abnegacja nie jest we zwyczaju, mianowicie w przedsięwzięciach finansowych.

Ostatnie korespondencye z Ameryki podają poraz pierwszy ciekawe szczegóły o wyprawie Shermana, który bez przeszkody przetrząnął się z całą armią z 60,000 ludzi złożoną, przez całą Georgią aż do murów Savannah. Marsz to niesłychaay co do szybkości z jaką został wykonany, na przestrzeni 400 kilometrów. Udał się i wszyscy przyklaskują, tém bardziej, że zagłębiając się we wnętrze Stanów oderwanych, przekonano się, że potęga Południa, większa jest na Północy, niż w Georgii i w Stanach przygłych. W Stanach pogranicznych wpływ stronników pracy niewolniczej wywołuje ciągle ściernie się partii i krępuje działalność władz unii, przeciwnie zaś w Georgii stosunek partii odmienną przybiera postać. Całe plantacje zniszczone i opuszczone przez ich właścicieli, cały kraj stojący pustką, a opór i działalność w niektórych tylko punktach w Wirginii, w Tennessee i innych skupiony. Brak zupełny organizacji wewnętrznej i rzeczywistej siły w organizmie odczeń-twa południowego. Kawalerya, protegująca boki wielkiej armii Shermana, miała tylko kilka utarczek drobnych, gierylasy wszędzie prawie nie zaniepokoiły arygardy, lub obozów, lecz natomiast armia znacznie się powiększyła przez murzynów i stronników unii, którzy pod opieką oręża Północnych szukali obrony od gwałtów zapalonych obrońców niewolnictwa.

W Anglii rozpoczyna się znowu epoka mów politycznych. PP. Bright, Disraeli i lord Palmerston jednocześnie wystąpili na widownię, lecz wrażenie przez ich mowy zrobione wcale nieodpowiada ogromowi ekspensowanej wymowy. Anglia obecnie nie interesuje się wcale polityką zagraniczną. Kwestye wewnętrzne zajęły całą jej uwagę. Mowa p. Bright jest apologią handlu, który rządzi światem i przygotowuje blizkie już panowanie pokoju powszechnego. Dziwna, gdzie udało się p. Bright dojrzeć symptomatów tej nowej ery bytu ludzkości.

P. Disraeli ograniczył się w Aylesbury, na krytyce pewnego aktu parlamentu, dotyczącego kwestyi dożywcei. Lord Palmerston, przydując w Romsey przy rozdawaniu medali robotnikom wolnym, przez towarzystwo miejscowe zachęty, zamknął się z równą skromnością w formie przemówienia okolicznościowego. Niedawno jeszcze stawał w obronie wolności druku, obecnie zastanawiał się nad dobrodziejstwami wychowania pierwiastkowego; prostota przemówienia znakomitego męża stanu żywo poruszyła wszystkich obecnych; z właściwą sobie łatwocją umiał połączyć w tej mowie dowcip i trafność poglądu, z zasadami moralności i zdrowego rozsądku.

Kortezy hiszpańskie wybrały na prezydenta p. de Castro z partii liberalnej umiarkowanej; wybór ten nastąpił, możemy to twierdzić z niejaką pewnością, w skutek układów Narvaeza z liberalną partią w izbach.

Monitor wkrótce ma ogłosić list jawny banku francuskiego, którego redakcją polecono p. Forcade de la Roquette i sprawozdanie p. Foulda o stanie finansów Francyi.

Rada wojenna hiszpańska większością 13 głosów przeciwko 4 zadecydowała opuszczenie San-Domingo. Królowa jednak nie chce się na to zgodzić, uważając ustępstwo podobne za ujemę honoru korony i narodu. Trudno przewidzieć co z podobnego powikłania wyniknie.

Przekład angielski „życia Cezara“, dokonany przez p. Froehner, został nabyty przez angielskiego wydawcę p. Longmann, za cenę 1000 funtów od t. mu.

Krają pogłoski że p. Budberg, wkrótce opuści Paryż, udając się do Petersburga, gdzie obejmie tekę spraw zagranicznych po ks. Gorczakowie. Na miejsce Budberga ma być przysłany do Paryża Wałujew.

Paryż, 10 stycznia. Dzisiejszy Monitor zawiera raport finansowy Foulda, wedle którego deficit roku finansowego 1863 o 15 milionów jest mniejszy jak w roku poprzednim. Rok finansowy 1864 prawdopodobnie zamknie się w równowadze z przychodami. Wydatki na wojsko zmniejszyły się w r 1865: na wydział wojny o 21 milionów, marynarki o 23 milionów. Przewyżka zasobów przenosi się na r. 1865. Na rok 1866 przenosi się 18 milionów.

Przewyżka zasobów może się znacznie zwiększyć, jeżeli jak się rząd spodziewa, wydatki nadzwyczajne dla marynarki wojennej, przyjęte na rok 1865 na 65 milionów, zwolna się zmniejszą i wreszcie znikną. Szczęśliwy ten rezultat zawdzięczamy zachowaniu się rządu francuskiego wzbudzającemu zaufanie, i pokojowym usposobieniem cesarza, które zna Europa.

Nadto Monitor zawiera raport pp. Béhic i Foulda, który się odnosi do sprawy banku francuskiego.

— Piszą ząd, pomiędzy innemi, do Czasu: Z przychodu śmierci ks. Czartoryskiej, sprzedaż robotek damskich na biednych rodaków odbyła się przez towarzystwo różnych między któremi odznaczyła się gorliwocia księżna Beau. Było tego razu więcej francuskich nabywaczy niż polski. Sprzedaż przyniosła czystego zysku około 30,000 fr. Przyzwoicie z Montpellier do Paryża zwłoki księżnej Adamowej Czartoryskiej, pochowano w Montmerency, a w dniu 7 stycznia będzie się za duszę nieboszki nabożeństwo w kościele na wspanie s. Ludwika.

Dla ostatecznego uspokojenia Algierii i naocznego spródożenia kwestyi, które różnią marszałków Mac-Mahona i dono, cesarz ma udać się d. 10 tm. do Algieru, i zabawić do 5 lutego. Tymczasem koło 1 lutego cesarzowa ma udać się do Nicei dla odwiedzenia carowej. Cesarz ma wstąpić do tego miasta z powrotem i zobaczyć się z carową. Car ożeli wiadomość ta się sprawdzi, nie można sądzić, jak to pęsktórzy utrzymują, aby podróż do Algieru miała być pretekstem znalezienia okazji udania się do Nicei. Jakkolwiek p. zwykła podróż ta, ma ważny cel, bo pacyfikacya ludu, którą uważa cesarza za „sultana“ i który wierzy w jego dobre cacie, Należy jednak wspomnieć o pogłoskach, które się tu szepeli że polityka ks. Morny zupełnie przemogła, że cesarz starzył o przymierze z Rosją i że bar. Budberg, który ma być słym nikiem tego przymierza, ma ks. Gorczakowa zastąpić. Słuch urzędowe utrzymują, że cesarz nie szuka przymierza, a K. Rosya zdaje się odpychać, że obecnie nie prowadzi żadnej; polityki i czeka, i że w mowie tronowej będzie mówił o samodzielnym zapewnieniu. Musi być wiele prawdy w ostatro o daną na życzenia ciała dyplomatycznego. Nie podobna tegled tej nadziei. Hr. Walewski, który się uważa za ofiarę ks. M. i p. Rouhera, nie miesza się do niczego i chodzi codziennie do klubu Union, ale nie traci ufności, iż wróci do władzy po prawości z nieczynności cesarza a może po trzeciém czy czwartym zapewne ostatecznem rozczarowaniu, co się tyczy przydobrza z Rosją, które mogłyby się obrócić jedynie na szkodę Francyi.

Wypadki polityczne i religijne czynią trudnym położenie Napoleona III. Wewnątrz umysły się mieszają i zmuszają rząd do wielkiej ostrożności. PP. Duveyrier, Emil Ollivier i inni protestują, że nie chcą nowego zumętu, co dowodzi, że myślą o nim inni. Rewolucya peruwiańska i wojna tej r. z Hiszpanią, połączona ze sprawą San Domingo, obródożą Francją nowym kłopotem, Hiszpania bowiem jest obecnie niemal sprzymierzeńczynią Francyi. Anglia miesza wszętyczyki Francyi i Hiszpanii czy to w Ameryce czy Europie. Bulver narzucił Grecyi gabinet złożony z klientów angielskich, i coś podobnego może uczynić w Egipcie, gdzie obecnie asy znajduje. P. Bright jednak cesarza do Algieru służy za dowód, że nie ma nic niebezpiecznego w położeniu Francyi, i że cesarz zachowuje energią, której dawniej dał tyle dowodów. Wobec płoch także, jakiego doznał Londyn na wiadomość o mrobnym w buchu wojny między Kanadą a unionistami, pokaże że i Anglia nie spoczywa na rózkach. Na wiosnę cesarz służy wodzi prawie całe wojska z Meksyku; Wiktor Emanuel przestanie stolicę Włoch do Florencyi, a sprawa szlewicka pozostanie nierozwiązana. Rozbrojenie Francyi, o którym mówiono ogranicza się na daniu 30,000 urlopów nie do 31 grudnia do 31 marca 1865 r.

Gotując się do izby opozycya, miewa narady u Thiersa i p. Marie. Pominie ona sprawę Meksyku, w której nie ma racyi, ale myśli wystąpić za Polską, uważając tę sprawę za wieszoną z przyczyny wojny meksykańskiej, lecz nie za rozważaną i opuszczoną. Toż samo grono rozbiiera, jakich środków użyć należy aby wstrzymać przebudowanie Paryża, które dnia ma tę dobrą stronę, że daje zarobek ludności pracującej. Udając się do Tuileryi p. Guérault, jak utrzymują, miał miar oświecenia cesarza o dzisiejszym stanie i dążności tej jednności.

W wilią nowego roku hr. Walewski dał wieczór, na którym między innemi był p. Drouyn de Lhuys. Minister ten często oskarżany o słabość charakteru, kiedy on wykonuje tylko myśl cesarza i stosuje się do położenia Francyi. Z tury swojej p. Drouyn de Lhuys jest szorstkim, nerwowym i dał tego dowody w sprawie Pacificie i zaczęciu wojny krymskiej.

Zona barona Talleyranda posła u dworu petersburskim jest właściwie Włoszką, córką bogatego kupca z Odessy. Talleyrand stanął w Petersburgu przed 17-t. m.

Syn Aleksandra Dumasa prosił dzienniki o objaśnienie, że p. Naryszkinowa, z którą się żeni jest wdową po Rosyjaninie, lecz że jest z rodu Szwedką, katoliczką, i że jej siostra jest w jednym z klasztorów paryskich.

Księżna Persigny, lubiąca zwyczajnie angielskie, odprawiła w swęj willi Chamarande święta Bożego Narodzenia trybem angielskim, zapraszając do stołu pańskiego służących i bliźnich włosciań.

### MOŁDOWOŁOSZA.

Bukareszt, 26 grudnia. Krąży tu pogłoski o zamachu księcia Kuza. Podczas zagajenia izb przez księcia, dwie osoby uzbrojone miały się wcisnąć między posłów. O ile wiadomo o spisku stronnictw księcia nieprzyjaznych są uzasadnione, wiadomo, tymczasem rząd przedsięwziął środki ostrożności, a dziś na rogach ulic poprylepiano wezwania, aby mieszkańcy spokojnie się zachowali.

Co do mowy tronowej, którą książe Kuza zagał posiedzenia senatu i zgromadzenia narodowego, daje ona poglądy sprawy rumuńskie następujący:

Książe rozpoczął od historycznego wykładu o konstytucji i wspomniął potem, że nieustająca opozycya ostatnich lat przeszkadzała organizacji kraju i przyprowadziła tenże do przepaści anarchii. Wyłożywszy konieczność usunięcia tej wylczył książe, co rząd jego bez izby zrobił od 2 maja, a mi-



wicie: urządził gminy i rady okręgowe, zaprowadził ustawę...

Książę zrobił dalej uwagę, że względy polityczne i han-

Począł następuje panegiryk dla ministrów i rady stanu

Książę wspomina dalej o sekularyzacji greckich klasztor-

Najważniejszą pracą deputowanych będzie kwestya finan-

Począł następuje upomnienie nowej izby, aby nie wste-

„Jeżeli, kończy książę, dziś nie otwieram całkiem mój

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 10 stycznia. W tutejszym kościele archikatedralnym

Straż ogniowa.

Nasz Towarzysz, majster szewiecki, A. Sinnicki, umarł w dniu wczorajszym.

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej nad majątkiem szcha Wisch mianowano komisarza aukcyj-

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu, Wydz. dla spraw cywilnych.

działa, jak się zdaje, wysyłanie kolumn ruchomych na pogranicze

— Prowadzony w dzień Nowego Roku na policyą młody czło-

— Bromb. Ztg donosi o następującym smutnym wypadku,

— W nocy z 3 na 4 bm. w lesie królewskim w pobliżu Bal-

— Wymieniając niektóre zarodowe owczarnie w Poznańskim,

\* Z Kościańskiego, 10 stycznia. Wzmianka w Dzienniku

m Srem, 7 stycznia. W środę dnia 4 bm. przed południem

W czwartek dnia 5 bm. odbyło się zwyczajne miesięczne

Z żalem przychodzi nam w końcu nadmienić o wielkiej

— Dnia 14 grudnia straszna burza nawiedziła wyspę Rhodos.

— Orkan. Urzędowe sprawozdanie o strasnej burzy dnia 1

Przybyli do Poznania dnia 10 stycznia.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Skórzewska z Mał. Jeziór, Otoki z Gogolewa,

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Buchowski z Pomarzanek, Cichowicz

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Prob. Piolunowicz z siostrą z Po-

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Chłapowska z Bagrowa, Reje-

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Karłowicz z Czerniaka, kasyer Konar-

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 10 stycznia.

Zyto: trzyma się, wyp. 25 węg. na sty. i stycz-luty 29 1/2,

Berlin, 9 stycznia. Pszenica: 100 ft. w miejscu 46-58 tal. pl.

Table with 3 columns: grain type, price, and date/location. Includes items like Pszenica biała stara, żyto nowe, etc.

Rzep: 218-210-194 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak zimowy: 206-200-184 sgr.

Szczecin, 9 stycznia. Nagiełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt.

Asch et Oberski w Poznaniu i nad majątkiem właścicieli tegoż

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został agent

16 stycznia rb. przed połud. o godz. 12 przed komisarzem

Wszystkim, którzy od dłużników wspólnych cokolwiek w

niem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje

4 lutego 1865 przed połud. o godz. 11 przed komisarzem

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopię

tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego

Sprzedż koniecznie. Sąd powiatowy w Środzie wydział

Dobra rządowe Promno i Jagodno z przynależącymi

Wierzycciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi



W Księgarni Nowej w Poznaniu, Garbary No. 45, sprzedaje się: 2 tom (Rocznik II) kompletny, Prelekcje Mickiewicza o literaturze słowiańskiej, po 3 złp. [146]

**Ziemiannin,** Tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzi w roku 1865 pod temi same- mi jak dotąd warunkami. Wszystkie poczyt przyjmują przedpłatę, wynoszącą na kwartał tal. 1. (4640) Dr. Józef Szafarkiewicz.

Cała w żalobie — wesele w tonie, (149) Tańczy szalona, Choć jej brat kona, Tańczy, choć naród cały w łzach tonie. Mogiły świeże krwią bratnią złane, Wygnańców jęki I więźniów męki Jęj świętokradzką nogą zdeptane Szalu powściągnąć nie zdolne.

Weksel d. d. Poznań 30 września 1864 na 3000 tal., płatny 30 grudnia 1864, wystawiony przez kupca Philipp Werner, akceptowany przez pana Stanisława Łubińskiego, girowany zaś przez Spółkę Bniński, Chłapowski i Plater na bank królewski w miejscu, zaginął wraz z protestem.

Waluta rzeczonoego wekslu jest, jak to dru- gostronny kwit banku okazuje, zapłacona. Znalazca zechce takowy w kantorze Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka, ulica Berlińska No. 14, oddać. [150]

Pana Piotra Rutkowskiego, dawniej zamie- skzałego w Ławicy pod Sierakowem, upraszam aby ku uniknięciu publicznego ogłoszenia jego postępowania, doniósł mi niezwłocznie o terażniejszym miejscu swego pobytu. Poznań, 31 grudnia 1864. (117) Józef Radziejewski.

Dziś rozpocząłem urzędowanie moje jako rzecznik i notaryusz. Kempno, dnia 1 stycznia 1865. [99] F. Vater.

Od dnia 12 stycznia 1865 rozpoczynam mój kurs tańca. Kornel Szczepański, Gniezno. (137) baletnik.

Inspektor gospodarczy, obeznany z wszyst- kiami gałęziami rolnictwa, który już przez ciąg kilku lat ku największemu zadowoleniu swych chlebobadców zarządzał większemi do- brami, i obecnie także jako samodzielny nad inspektor kilku majątnościami w Prusach Za- chodnich zarządza, łączy sobie od 1 kwietnia lub też później odpowiedniego miejsca.

Szczegółów udzieli ksiądz proboszcz Jeleń- ski, w Wielkim Szenwaldzie pod Łaszynem (Lessen), w powiecie grudziądzkim, w Prusach Zachodnich. (144)

Poszukuje się nauczyciela domowego. Bliższej wiadomości udzieli się na listy franc. pod adresem M. N. O. poste rest. w Gnieźnie.

Kucharz, wdowiec, biegły w swym zawo- dzie, poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższych wiadomości udzieli raczy p. T. Daszkiewicz, ul. Ślósarska Nr. 5. (135)

Młodzieniec, chcący się wykształcić w sztuce kucharzkiej niechaj się zgłosi do hotelu Drez- dńskiego, p. Myliusa w Poznaniu. (116)

Od 1 kwietnia jest do wynajęcia kram z wy- stawą na ul. Wilhelmowskiej Nr. 25. (85)

**Ludwika Stangena druga podróż towarzyska do Egiptu, Palestyny i Konstantynopola,** połączona z wstępem do Kairu, Suezu, Jerozolimy, Betlehemu i Smyrny, odbędzie się nie- zawodnie 25 lutego 1865. Ponieważ zaś tylko 40 osób znajduje przyjęcie, przeto uprasza się o jak najwcześniejsze zamówienia w kantorze Ludwika Stan- gena, Wrocław, Alte Taschenstrasse 15. [136]

**Bank zabezpieczenia od ognia na obwód Rzeszy niemieckiej w Gota.** Skutkiem zawiadomienia Banku zabezpieczenia od ognia na obwód Rzeszy niemieckiej w Gota, będzie tenże bank po tymczasowym obliczeniu się swym współnikom za rok 1864 okolo 72 procent zwracał jako sumę oszczędzoną ich wpłat premio- wych. Dokładne obliczenie udziału każdego współnika banku, tudzież zupełne zamknięcie obrachunków za rok 1864 nastąpi w końcu miesiąca maja r. b. Do przyjmowania zabezpieczeń w banku zabezpieczeń ogniowych jestem każdej chwili gotów. Poznań, 9 stycznia 1865. Robert Garfey, agent Banku zabezpieczeń ogniowych na obwód Rzeszy niemieckiej. [139]

**Dla rodziców,** [133] których dzieci cierpią na koklusz, ku uwzględnieniu: Do nadwornego dostawiaacza p. Hoff w Berlinie, Nowa ul. Wilhelmowska 1. Berlin, 29 listopada 1864.

„Mój lekarz domowy, p. Dr. Jules Meyer, zapisał memu synkowi na ko- klusz kilka butelek Pańskiego doświadczonego wysokoku słodowego. Z rąk przyjacielskich odebrałem już na cel rzeczony kilka butelek, skutek zaś był, co niniejszym z przyjemnością ze- znaję, jak najpomyślniejszym. To spowodowało mnie do dalszej kuracji, pókiży zupełne zdro- wie jego nie wróciło, upraszam więc o łaskawą przesyłkę za 1 tal.“

Maurycy Lewin, Hausvoigteiplatz nr 4. Berlin, 28 listopada 1864. „Z przyjemnością mogę Panu donieść, że przyjemny wyskok słodowy nadwyczał plaży tak mojej córce, jak i mnie, i że nasz lekarz najmocniej zalecił dalsze użycie jego. Niech Pana i Pański wyrób Pan Bóg pobłogosławi, mój szanowny Panie.“ Owdowiła Valesca Franke, Teltowerstasse nr 31. Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91 i u H. Dietza, ul. Wilhelmowska 26.

**Herbatę** wyborowej jakości, smacznej, co tylko odebrał i poleca po cenach od 8, 10, 12 i 15 złp. za funt handel FONTOWICZA, ulica Wilhelmowska No. 10. [148]

**Wrocławski targ na bydło do chowu.** W dniu 1 maja 1865 odbędzie się znowu targ na bydło do chowu w Wrocławiu, pra- wdopodobnie na Kirasyerskim placu do ujeżdżania koni, który to targ nie ograniczy się, jak dotąd, li tylko na bydło rogate, ale obejmie także konie krwi pełnej i połowicznej, świnię krwi pełnej i także owce mięsiste. Krajowych i zagranicznych rolników i chodowników bydła upraszamy niniejszym, aby na rzeczony targ jak największą ilość inwentarza nadesłać raczyli, a zameldowanie mających się dostawić zwierząt piśmiennie aż do 1 kwietnia 1865 podpisanemu Zarządowi nadesłali, oznaczwszy w nich dokładnie rasę, rodzaj, barwę, pochodzenie, wiek zwierzęcia, nazwisko i miejsce wystawcy. Formularzy i przepisów odnoszących się do porządku jarmarcznego można nabyć u podpisanego Zarządu. Dnia 2 maja, przed południem o godzinie 7 odbędzie się w miejscu wystawy w intere- sie wystawców aukcja nierozsprzedanego bydła do chowu, na który to cel należy dnia po- przedniego donieść o tém Zarządowi. Wrocław, dnia 16 grudnia 1864 r. Zarząd szląskiego Stowarzyszenia ku utworzeniu targu na bydło do chowu. [32]

W okolicy Borku, jest do wydzierżawienia folwark składający się z 400 mórg dob- gruntu i z kompletnym inwentarzem. Bli- wiadomość w eksped. Dziennika Poznański

Prymaner, Polak, rozmawiający także francusku, szuka miejsca jako nauczyciel mowy. Adres: B. K. poste restante w Po- niu. [1] Przyłączył się mały pies pokojowy, brąz- farby, Wodna ul. No. 13. [1]

Doia 14 stycznia 1865, jest karczma do wydzierżawienia na D- nium Wiatrowie. Termin licytacyjny odbę- się na wymienionem dominium. Dom. Wiatrów pod Wągrówcem. Folwark, obejmujący około 600 mórg ału, jest zaraz lub na św. Jan rb. do sprzed- Bliższa wiadomość pod adresem S. S. poste Rogowo. [14]

Handel położony w najbardziej oży- części miasta, ma z okoliczności stosunków miliyjnych niebawem pod korzystnymi wa- kami być sprzedanym. Szczegółów dowie- się można przy ul. Gołębięj Nr. 24, III pi- [14]

W hotelu francuskim w Dreźnie możn- opłatą 1 tal. dziennie znaleźć bardzo przy- ite utrzymanie jako pensjonarz na sp- używany w Szwajcaryi. Właściciel hote- Rafarra powiększył takowy o 20 nume- W hotelu dostać można zrazy z ka- i dzienniki polskie. (438)

Wszelkie nasiona używane pospoli- rychłych siewów, mamy w zapasie w ja- świeżej i dobrej. Wielki nasz wykaz m- wyjść w języku polskim i obejmujący og- winy, nasiona polne, leśne i kwiaty m- 1865, dołączy się w początku przyszłego sięca do pisma niniejszego. Handel nasio Braci Auerba [143]

W boru Chwałkowskim niedaleko- sprzedaje się drzewo dębowe i brzozy- pniu, po niższych cenach codziennie- Papirosy z fabryki pp. Miłk- Szweycer i Spółka w Zürichu, przyjęli- komis i polecamy takowe tak w dno- ilościach jako i większe obstalunki, dają- sprzedającym najniższe ceny. A. Mazurkiewicz i S- w Toruniu, ul. Mostowa 20.

**Bydłęcą sól kamienną** sprzedaje znanymi bryłami oryginaln- po 2 sgr., biorącym 10 sztuk po 1 3/4, 18 sztuk równych 1 centnarowi za 29 s- 100 sztuk za 5 tal., a nadto zastosowa- do niej żłobki z lanego żelaza po 5 s- Adolf Asch, ulica Zamkowa [145]



125 maciór w większej części- tnych, zdrowych, kotnych z celnymi i- wnymi Negretti baranami, zaraz do odel- jest na sprzedaż w Dominium Melpink- Dolskiem.

| KURS GIEŁDY W BERLINIE |        |         |       | KURS GIEŁDY W WROCLAWIU |       |         |       |
|------------------------|--------|---------|-------|-------------------------|-------|---------|-------|
| dnia 9 stycznia.       |        |         |       | dnia 9 stycznia.        |       |         |       |
| Papiery pruskie.       | %      | szkano  | plac. | Papiery i pieniądze.    | %     | szkano  | plac. |
| Polys. dobrow.         | 14 1/2 | 101 1/2 |       | Berl.-Hamb. II. Em      | 4     | 94 1/2  |       |
| — rząd. 1859.          | 5      | 105 1/2 |       | Berl.-Pocz.-Mag. A      | 4     | 94 1/2  |       |
| — 50, 52, 54, 55, 57.  | 4      | 97      |       | — Litt. B.              | 4     | 94      |       |
| — 1856.                | 4 1/2  | 102     |       | — Litt. C.              | 4     | 94      |       |
| — prem. 1856.          | 3 1/2  | 127 1/2 |       | Berl.-Szczecin.         | 4 1/2 | 92 1/2  |       |
| Oblię dług. skarb.     | 3 1/2  | 91      |       | — II. Em.               | 4     | 92 1/2  |       |
| — March.               | 3 1/2  | 89 1/2  |       | Końko-Boguminy.         | 4     | 100     |       |
| — Prus. Wsch.          | 3 1/2  | 83 1/2  |       | — III. Em.              | 4 1/2 | 100     |       |
| — W. Ka. Pozn.         | 4      | 93 1/2  |       | Dolno-Szl. March.       | 4     | 96      |       |
| — (nowe)               | 3 1/2  | 87 1/2  |       | — konwen.               | 4     | 96      |       |
| — (nowe)               | 4      | 94 1/2  |       | — III ser.              | 4     | 94      |       |
| Salaskie               | 3 1/2  | 92 1/2  |       | — IV ser.               | 4 1/2 | 101 1/2 |       |
| — gwar. B.             | 3 1/2  | 92 1/2  |       | Górn.-Szl. Litt. A      | 4     | 95 1/2  |       |
| — Prus. Zach.          | 3 1/2  | 83 1/2  |       | — Litt. B.              | 3 1/2 | 85      |       |
| — rent. March.         | 4      | 97      |       | — Litt. D.              | 4     | 95      |       |
| — Pomer.               | 4      | 97      |       | — Litt. E.              | 3 1/2 | 83 1/2  |       |
| — W. Kt. Pozn.         | 4      | 95 1/2  |       | — Litt. F.              | 4 1/2 | 100 1/2 |       |
| — Pr. Wa. i Zach.      | 4      | 97      |       | Starogr.-Pozn.          | 4     | 93      |       |
| — Nadreńskie.          | 4      | 97 1/2  |       | — II. Em.               | 4 1/2 | 100     |       |
| — Saskie.              | 4      | 98 1/2  |       | KURS GIEŁDY W WROCLAWIU |       |         |       |
| — Szałskie             | 4      | 98 1/2  |       | dnia 9 stycznia.        |       |         |       |
| Papiery zagraniczne.   |        |         |       | Papiery i pieniądze.    |       |         |       |
| Anstr. m tall.         | 5      | 62 1/2  |       | Dukaty                  | —     | 96      |       |
| — Poł. narod.          | 5      | 69 1/2  |       | Frydrychdory            | —     | —       |       |
|                        |        |         |       | Lujdory                 | —     | 110 1/2 |       |
|                        |        |         |       | Polskie bil. bank.      | —     | —       |       |
|                        |        |         |       | Anst. banknoty.         | —     | —       |       |
|                        |        |         |       | Nowa Waluta Anst.       | —     | 87      |       |
|                        |        |         |       | Wrocl. obl. miejak.     | —     | —       |       |
|                        |        |         |       | Poznań. list. zast.     | —     | —       |       |